

UZASADNIENIE

W dniu 16 grudnia 2013 r. powód T. W. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela kwoty 5.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 4.889,46 zł od dnia 14 grudnia 2009 r., zaś od kwoty 210,54 zł liczonymi od dnia 11 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 21 października 2009 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został należący do niego pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) 400. Sprawca kolizji ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pozwany wypłacił powodowi ostatecznie kwotę w łącznej wysokości 3.335,00 zł na podstawie sporządzonych kalkulacji naprawy. Powód zlecił prywatną ekspertyzę i ustalił, że koszt naprawy wynieść powinien 12.451,82 zł. Skoro powód na stałe zamieszkuje w Niemczech, gdzie zorganizowane jest jego centrum życiowe, to miał prawo skorzystać z warsztatu naprawczego na terenie Niemiec. W ocenie powoda do naprawy konieczne i zasadne jest użycie nowych, oryginalnych części zamiennych. Powód zwrócił się do pozwanego o zapłatę dalszej kwoty 10.711,93 zł, jednak pozwany żądania powoda nie spełnił. Na dochodzoną pozwem kwotę składa się kwota 4.889,46 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie samochodu i 210,54 zł za sporządzenie kalkulacji.

Nakazem zapłaty z dnia 24 grudnia 2013 roku, wydanym w postępowaniu upominawczym, Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Goleniowie uwzględnił roszczenie w całości, sygn. akt I Nc 1557/13. /k. 27/

W sprzeciwie od ww. nakazu zapłaty pozwana spółka (...) Spółka Akcyjna w S., zaskarżając nakaz w całości, wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany ubezpieczyciel zaprzeczył wszelkim twierdzeniom strony powodowej. Przyznał, że doszło do zdarzenia oraz, że objął ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu, który spowodował zdarzenie i przyjął w związku z tym odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 22 października 2009 r.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, ponieważ trzyletni termin przedawnienia roszczenia powoda upłynął wraz z dniem 14 listopada 2012 r.

Pozwany podkreślił, że adekwatne do ustalenia kosztów naprawy powodujących przywrócenie pojazdu powoda do stanu przed szkody, byłyby uśrednione stawki stosowane przez wszystkie zakłady naprawcze działające na terenie Polski (C., S.) przy uwzględnieniu części zamiennych niesygnowanych znakiem producenta. Powód nie wykazał w żaden sposób tego, że jego miejsce zamieszkania znajduje się w Niemczech. Strona pozwana zakwestionowała prywatną kalkulację naprawy pojazdu powoda.

Pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z dnia 26 lutego 2014 r. podniósł, iż nie uwzględnia podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia.

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie oddalił wniosek powoda T. W. (1) o zwolnienie od kosztów sądowych. /k. 95/

W dniu 10 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie postanowił odrzucić ponowny wniosek powoda T. W. (1) o zwolnienie od kosztów sądowych. /k. 156/

Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 21 października 2009 r. w miejscowości M. kierujący samochodem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) P. S., podczas wykonywania manewru cofania, zahaczył o zaparkowany samochód marki A. (...) o numerze

rejestracyjnym (...) 400 należący do T. W. (1). Sprawca szkody P. S. w momencie zdarzenia posiadał polisę od odpowiedzialności cywilnej w zakładzie (...) S.A. w S..

W wyniku zdarzenia uszkodzeniu uległy tylne prawe drzwi, tylna prawa ściana oraz tylny zderzak pojazdu T. W. (1).

T. W. (1) w dniu 22 października 2009 r. dokonał zgłoszenia szkody, która została zarejestrowana pod numerem (...). W dniu 24 października 2009 r. ubezpieczyciel dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu i na ich podstawie sporządził protokół szkody w pojeździe T. W. (1). Tego samego dnia T. W. (1) został poinformowany o brakującej dokumentacji, która była niezbędna do zakończenia procesu likwidacji szkody oraz złożył oświadczenie, iż szkoda ma zostać zlikwidowana na podstawie kosztorysu sporządzonego przez ubezpieczyciela, a odszkodowanie ma zostać przekazane w formie przekazu pocztowego na adres: (...) /3, (...) - (...) S.. (...) S.A. w S. sporządziła kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu, na podstawie której ustalona została należna T. W. (1) kwota odszkodowania w wysokości 1.950,43 zł. Ubezpieczyciel przekazał poszkodowanemu ww. kwotę w formie przekazu pocztowego.

Niesporne, a nadto dowód: protokół szkody – k. 12, pismo – k. 13, 14, akta szkody – k. 43-48, pismo – k. 49-50.

T. W. (1) nie zgodził się z wyliczeniem szkody dokonany przez ubezpieczyciela. Odwołał się od decyzji.

T. W. (1) zlecił (...) A. wykonanie kosztorysu naprawy uszkodzonego pojazdu. Kosztorys wykonany został w systemie A.. Koszty naprawy pojazdu określone zostały na kwotę 12.451,82 zł.

Niesporne, a nadto dowód: notowania kursów – k. 15, kosztorys – k. 16-19, odwołanie – k. 21, zeznania powoda – k. 156-157.

Biuro Pomocy Prawnej i Dochodzenia Odszkodowań (...) w S., działając z upoważnienia T. W. (1), pismem z dnia 04 lipca 2011 r. wezwało (...) S.A. w S. do zapłaty kwoty w wysokości 10.711,93 zł.

(...) S.A. w S. opracowało nowy kosztorys naprawy pojazdu T. W. (2). Decyzją z dnia 16 sierpnia 2011 r. ubezpieczyciel przyznał na rzecz T. W. (1) dopłatę do odszkodowania w wysokości 1.385,07 zł.

Niesporne, a nadto dowód: odwołanie – k. 21, pismo – k. 22, kalkulacja – k. 51-57, pismo – k. 58-59.

Biuro Pomocy Prawnej i Dochodzenia Odszkodowań (...) w S., działając z upoważnienia T. W. (1), pismem z dnia 20 października 2011 r. wezwało (...) S.A. w S. do zapłaty kwoty w wysokości 9.326,86 zł.

Pismem z dnia 27 listopada 2011 r. ubezpieczyciel poinformował T. W. (1), iż nie znalazł podstaw do wypłaty odszkodowania w żądanej wysokości 9.326,86 zł.

Niesporne, a nadto dowód: wezwanie do zapłaty – k. 23, pismo – k. 25.

T. W. (1) sprzedał uszkodzony pojazd w 2011 r. na terenie Niemiec.

Dowód: zeznania powoda – k. 156-157.

Tylne drzwi, tylna prawa ściana oraz tylny zderzak samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) 400 zostały uszkodzone w wyniku kolizji z dnia 21 października 2009 r.

Uszkodzenia te winny zostać naprawione przy użyciu oryginalnych części zamiennych. Użycie nowych oryginalnych części nie doprowadzi do wzbogacenia T. W. (1).

Wysokość szkody oszacowana przy założeniu wykonania naprawy z wykorzystaniem oryginalnych części zamiennych sygnowanych znakiem producenta, przy zastosowaniu stawk w odpowiednio wyposażonych (w kabinę lakierniczą i ramę naprawczą) nieautoryzowanych zakładach naprawczych na rynku lokalnym wyniosłaby 5.948,83 zł brutto.

Koszt naprawy samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) 400 z pominięciem zastosowania w kalkulacji naprawy czasu niezbędnego do oklejania pojazdu przed malowaniem oraz z pominięciem wymiany osłony ozdobnej narożnika (...) (kod. 1950), wyniósłby dla warunków rynku polskiego 5.429,09 zł brutto.

Koszt naprawy ww. pojazdu dla warunków rynku niemieckiego zgodnie z kalkulacją naprawy 04/01/2015-EUR wyniósłby 2.947,71 euro brutto.

Dowód: opinia z dnia 09.09.2014 r. – k. 113-129 oraz opinia uzupełniająca z dnia 22.01.2015 r. – k. 165-185.

Powód mieszkał w Niemczech w miejscowości S.. Posiadał rodzinę w Polsce w S., do której przyjeżdżał do Polski raz na 3-4 miesiące. Następnie przeprowadził się do B. i co 3 miesiące na tydzień przyjeżdżał do Polski. Powód nie pracował zawodowo, pobierał świadczenia socjalne.

Dowód:

- przesłuchanie powoda, k. 156;

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia stanowiła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, która łączyła sprawcę kolizji z pozwanym ubezpieczycielem. Zgodnie z treścią 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Z § 4 tego przepisu i art. 19 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Dz.U.03.124.1152 z póź. zm.) wynika, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC (odpowiedzialności cywilnej) posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności, ani rzetelności sporządzenia. W niniejszej sprawie nie było sporu co do okoliczności, iż pozwany jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego sprawcy kolizji, jest odpowiedzialny za szkodę.

Przedmiotem sporu stała się jedynie wysokość należnego powodowi odszkodowania, a różnice stanowisk obu stron w tej kwestii wynikały z odmiennego wyliczenia wartości kosztów naprawy.

Na wstępie odnieść należało się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną, który to zarzut zdaniem Sądu nie zasługiwał na uwzględnienie. Strona pozwana podnosiła, iż powód dokonał zgłoszenia szkody w dniu 22 października 2009 r. Decyzję o przyznaniu na rzecz powoda bezspornej kwoty odszkodowania pozwana wydała w dniu 14 listopada 2009 r., a tym samym trzyletni okres przedawnienia roszczenia powoda upłynął wraz z dniem 14 listopada 2012 r. Z kolei powód podniósł, iż bieg przedawnienia rozpoczął się na nowo od dnia doręczenia powodowi decyzji szkodowej zawierającej oświadczenie pozwanej spółki o wysokości przyznanego oświadczenia w wysokości 1.385,07 zł, wydanej w dniu 16 sierpnia 2011 r. Zdaniem powoda to na pozwanym spoczywa ciężar dowodu

w zakresie wykazania daty doręczenia ww. decyzji szkodowej poszkodowanemu i za termin ten nie może być uznane potwierdzenie nadania przekazu pocztowego.

Roszczenia wynikające z umowy ubezpieczenia są roszczeniami majątkowymi, ulegają więc co do zasady przedawnieniu. Stosownie do uregulowań zawartych w art. 819 § 1 k.c. termin przedawnienia wynosi trzy lata. Przepis ten ma charakter normy *ius cogens*, co skutkuje tym, iż strony nie mogą ani w umowie ubezpieczenia, ani w ogólnych warunkach ubezpieczenia wprowadzać odmiennych regulacji w zakresie przedawnienia roszczeń ubezpieczającego czy też uprawnionego w umowie ubezpieczenia. Jednocześnie zgodnie z art. 120 §1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymagalność roszczenia jest zatem stanem, w którym wierzyciel nie ma przeszkód prawnych w żądaniu zaspokojenia wierzytelności.

W odniesieniu do biegu terminu przedawnienia zastosowania mają uregulowania zawarte w art. 118 k.c. i n. Niezależnie od uregulowań zawartych w art. 123 k.c., bieg przedawnienia przerywa się (art. 818 § 4 k.c.) wskutek zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 czerwca 2013 r., I ACa 192/13, LEX nr 1331002). Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Forma pisemna dla oświadczenia ubezpieczyciela jest zastrzeżona *ad eventum*, a skutkiem jej niezachowania jest nierozpoczęcie się na nowo biegu terminu przedawnienia. Z uwagi na to, że art. 819 k.c. nie precyzuje, czy w razie złożenia kilku kolejnych oświadczeń, bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo z datą doręczenia pierwszego z nich czy ostatniego w toku postępowania likwidacyjnego, powstaje wątpliwość, która data będzie właściwą dla ustalenia początku biegu przedawnienia po przerwie.

W wyniku skierowania przez powoda wezwania do zapłaty, decyzją z dnia 16 sierpnia 2011 r., ubezpieczyciel przyznał na rzecz T. W. (1) dopłatę do odszkodowania w wysokości 1.385,07 zł.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2014 r. (V CSK 5/14, LEX nr 1622339) wskazał, iż datą zakończenia postępowania likwidacyjnego jest data złożenia oświadczenia wydanego w wyniku postępowania odwoławczego. Niezależnie od nazwy środka odwoławczego, decydujące znaczenie ma istota postępowania wywołanego tym środkiem, a więc czy ubezpieczony ma możliwość zakwestionowania odmowy przyznania świadczenia lub przyznanej jego wysokości, czy stanowisko ubezpieczyciela wyrażone w pierwszym oświadczeniu podlega kontroli i czy zgłoszony wniosek o przyznanie świadczenia jest rozpatrywany ponownie a wskazane we wzorcu organ lub jednostka ubezpieczyciela właściwa do rozpoznania odwołania mogą w sposób definitywny zakończyć postępowanie likwidacyjne przez złożenie oświadczenia o odmowie uwzględnienia odwołania albo zmienić treść pierwotnego oświadczenia poprzez całkowite lub częściowe uwzględnienie wniosku. Dopóki zatem postępowanie likwidacyjne nie skończy się definitywnie, oświadczenie ubezpieczyciela nie nosi waloru oświadczenia kończącego to postępowanie.

Z tych przyczyn należało przyjąć, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela rozpoczyna się po przerwie od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie od ubezpieczyciela kończące postępowanie likwidacyjne oświadczenie o przyznaniu lub odmowie świadczenia (art. 819 § 4 zd. 2 k.c.). Na gruncie przedmiotowej sprawy za takie oświadczenie kończące postępowanie likwidacyjne uznać należało decyzję ubezpieczyciela wydaną w dniu 16 sierpnia 2011 r. Powód wniósł pozew w dniu 16 grudnia 2013 r., a więc przed upływem terminu przedawnienia.

Warunkiem odpowiedzialności jest istnienie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy tą szkodą a działaniem podmiotu go wywołującego. Dla przyjęcia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela kluczowe znaczenie ma jednak ustalenie rozmiarów wyrządzonej powodowi szkody. Świadczenie ubezpieczyciela co do zasady odpowiada wysokości szkody doznanej przez poszkodowanego w granicach jego odpowiedzialności cywilnej. O tym zaś stanowi przepis art. 361 § 1 i § 2 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania odpowiada tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła.

Naprawienie uszkodzonej rzeczy (samochodu) może nastąpić w wykonaniu określonych prac naprawczych (tzw. robocizny) przy zastosowaniu odpowiednich części (zespołów) zamiennych i przy użyciu materiałów związanych z pracami naprawczymi i montowaniem nowych elementów pojazdu mechanicznego. Efekt w postaci naprawienia rzeczy (samochodu) osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku wspomnianych prac naprawczych uszkodzony samochód doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi takiej używalności występującemu przed uszkodzeniem. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), poszkodowany może domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych.

Podkreślić należy, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony, od tego, czy poszkodowany przed otrzymaniem odszkodowania dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88 oraz wyroku z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000 stwierdził, iż wysokość odszkodowania należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana). Także w wyroku z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/2000 Sąd Najwyższy stwierdził, że „wymagalne jest roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia pojazdu do stanu pierwotnego niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana”.

Wysokość odszkodowania należy w takim wypadku ustalać według przewidywanych kosztów naprawy. Podzielając to stanowisko, należy stwierdzić, że szkoda powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu na podstawie art. 436 k.c. oraz według zasad art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę a uszczerbek ten istnieje od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić.

Szkoda objęta odpowiedzialnością ubezpieczyciela podlega naprawieniu według ogólnych zasad określonych w art. 361-363 k.c. (wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r. V CKN 308/2001) oraz unormowań zawartych w art. 13 i w rozdziale 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, co oznacza m.in., że odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek w sferze majątkowej poszkodowanego polegający na utraceniu aktywów lub zwiększeniu (powstaniu nowych) pasywów (por. wyrok z dnia 20 lutego 2002 r. V CKN 903/2000 OSNC 2003/1 poz. 15).

Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Z powyższego wynika, iż do wynagrodzenia szkody w mieniu powoda niewątpliwie ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania ustalona w art. 361 § 2 k.c., co oznacza, iż nie może być niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 18.03.1994 r. (sygn. III CZP 25/94, publ. OSNC 1994/10/188) „nie ma różnic pojęciowych pomiędzy szkodą w rozumieniu prawa ubezpieczeniowego a ogólnymi przepisami prawa zobowiązaniowego, gdyż w obu przypadkach chodzi bądź o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź też o powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej (...)” (uchwała Sądu Najwyższego z 15.11.2001 r., sygn. III CZO 68/01, publ. OSNC 2002/6/74, wyrok SN z dnia 11.06.2003 r., sygn. V CKN 308/01, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy zaznaczyć należy, że powód wnosił o rozliczenie szkody według oryginalnych części zamiennych oraz ustalenie kosztów naprawy przy zastosowaniu niemieckich stawek roboczogodziny oraz niemieckich cen za części zamienne, niezbędnych do przywrócenia stanu pojazdu sprzed szkody.

W okolicznościach badanej sprawy Sąd ustalając wysokość poniesionej przez powoda szkody oparł się przede wszystkim na opinii biegłego K. S. rzeczoznawcy z zakresu techniki samochodowej z dnia 09.09.2014 r. oraz opinii uzupełniającej z dnia 22.01.2015 r.

Z opinii biegłego sądowego K. S. wynika, że tylne drzwi, tylna prawa ściana oraz tylny zderzak samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) 400 zostały uszkodzone w wyniku kolizji z dnia 21 października 2009 r. Uszkodzenia te winny zostać naprawione przy użyciu oryginalnych części zamiennych, zaś użycie nowych oryginalnych części nie doprowadzi do wzbogacenia T. W. (1). Wysokość szkody oszacowana przy założeniu wykonania naprawy z wykorzystaniem oryginalnych części zamiennych sygnowanych znakiem producenta, przy zastosowaniu stawków w odpowiednio wyposażonych (w kabinę lakierniczą i ramę naprawczą) nieautoryzowanych zakładach naprawczych na rynku lokalnym wyniosłaby 5.948,83 zł brutto.

Strona pozwana zakwestionowała opinię biegłego sądowego wydaną w dniu 09.09.2014 r., wskazując, iż dokonał on nieuzasadnionego zawyżenia kosztów naprawy samochodu powoda. Zdaniem pełnomocnika biegły niezasadnie zastosował lakierowanie wierzchnie elementów tj. klamka drzwi PP, klamka drzwi TP, spoiler zderzaka tylnego, czujniki ultradźwiękowe zderzaka tylnego. Wskazane elementy wykonane zostały z tworzywa sztucznego i w związku z tym nie wymagały operacji cieniowania. Nadto pełnomocnik zauważył, że niezasadnie zastosowano operację oklejania, nie określono czego ona dotyczy. Oklejanie pojazdu do lakierowania uwzględnione jest już w przygotowaniu dla prac lakierniczych według programu A..

W swej opinii uzupełniającej z dnia 22.01.2015 r. biegły wyjaśnił, że na uwzględnienie zasługuje zarzut strony pozwanej dotyczący zawyżenia kosztów naprawy w wyniku uwzględnienia w kalkulacji naprawy czasu niezbędnego do oklejania pojazdu do malowania, co przewiduje już sam program). Analiza kalkulacji naprawy z dnia 09.10.2014 r. doprowadziła również do ustalenia, że nie jest konieczna wymiana osłony ozdobnej narożnika. Konieczne jednakże okazało się uwzględnienie kosztu lakierowania pokrywy wlewu paliwa. Biegły wskazał, iż konieczne było uwzględnienie kosztu lakierowania tylnego spojlera samochodu powoda, gdyż został zarysowany, co wynika z dokumentacji fotograficznej, a czego konsekwencją (zmiana odcienia koloru lakieru) była konieczność polakierowania czujników ultradźwiękowych, klamek drzwi tylnych prawych i przednich prawych, bez względu na materiał z jakiego zostały wykonane.

Zdaniem Sądu złożona przez biegłego opinia wraz z opinią uzupełniającą spełnia stawiane jej wymogi oraz odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Biegły w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały odpowiedział na postawione pytanie, a przytoczona argumentacja jest w pełni przekonująca. Należy wskazać, iż opinia ta poparta jest głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Żadna ze stron nie zakwestionowała opinii uzupełniającej.

Wobec powyższego przyjąć należało, że wysokość szkody w pojeździe powoda wyniosła 4.450,07 zł netto, 5.429,09 zł brutto.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż wysokość odszkodowania ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej - kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Gdy zatem naprawa pojazdu przywróci mu jego wartość sprzed wypadku, odszkodowanie powinno odpowiadać kosztom takiej właśnie naprawy ustalonym przez rzeczoznawcę. W warunkach gospodarki rynkowej podstawę obliczenia odszkodowania z reguły powinny stanowić ceny rynkowe. Odszkodowanie obejmuje koszty zakupu niezbędnych nowych części i innych materiałów wynikające z cen producenta części (wyrok z dnia 20 lutego 1981 r. I CR 17/81 OSNCP 1981/10 poz. 199, wyrok z dnia 20 lutego 2002 r. V CKN 903/2000 OSNC 2003/1 poz. 15). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1970 r., II CR 425/72 stwierdzono, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu „wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy”. Ten kierunek przyjął też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/2003 stwierdzając, że: „Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. W orzeczeniu tym SN podkreśla, iż

poszkodowany może domagać się od ubezpieczyciela odszkodowania obejmującego wszelkie poniesione koszty prac naprawczych.

Jednoznacznie w omawianej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1980 r., III CRN 223/80, formułując następujący pogląd: „Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę”.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99 stwierdzono, iż ubezpieczony, nabywając autoryzowane części samochodowe potrzebne do naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu - nie ma obowiązku poszukiwać sprzedawcy oferującego je najtaniej. Powyższe wskazania co do stosowania przy naprawie nowych i autoryzowanych części były motywowane względami technicznymi lub bezpieczeństwa, a również estetyki i trwałości części zamiennych. Oczywistym jest bowiem, że zamienniki są wykonane z gorszych jakościowo materiałów, a zatem mniej trwałych i mających niekorzystny wpływ na bezpieczeństwo jazdy.

Biegły przyjął do sporządzenia kalkulacji naprawy średnią cenę roboczogodziny za usługi w zakresie napraw blacharskich w nieautoryzowanych zakładach naprawczych o standardzie usprzętowania technicznego wystarczającego do przeprowadzenia prawidłowych napraw w wysokości 100 zł netto, natomiast w zakresie lakierowania 110 zł netto. Stawki te znajdują potwierdzenie w analizie rynku przeprowadzonej przez stowarzyszenie (...). Biegły jest osobą posiadającą w tym zakresie wiedzę specjalistyczną. Wykonując wycenę biegły wskazał, że uwzględniając zakres i sposób koniecznej naprawy pojazdu powoda, koszt napraw pojazdu powoda, we wskazanym powyższej wariantcie jest ekonomicznie uzasadniony i nie zachodzi przypadek szkody całkowitej.

Biorąc pod uwagę wysokość szkody 5.429,09 zł brutto (4.450,07 zł netto) i wypłaconego powodowi odszkodowania w kwocie 3.335,50 zł, należało określić wysokość uzupełniającego odszkodowania należnego powodowi z tytułu uszkodzenia pojazdu, na kwotę 2.093,59 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda kwotę 2.093,59 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty, o czym orzekł w punkcie I sentencji.

Sąd doszedł do wniosku, że nietrafna jest argumentacja powoda odnośnie odniesienia wysokości szkody do warunków rynku niemieckiego. Nie budzi wątpliwości, że poszkodowany ma prawo naprawić pojazd w dowolnie wybranym przez siebie kraju, ale to nie oznacza, że ewentualne naprawienie szkody w innym kraju będzie rzutowało na wysokość odszkodowania przysługującego mu w związku ze zdarzeniem. Powód nie wykazał jednak, aby w Polsce przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego nie było możliwe. Powód pomimo, że mieszka w Niemczech, a nadto samochód był zarejestrowany w Niemczech posiada rodzinę w Polsce. Jak sam wskazał w toku przesłuchania przyjeżdżał do Polski na początku co 3-4 miesiące potem co 3 miesiące na tydzień. Pozostawał na zasiłku socjalnym. Sprzedał samochód dopiero w 2011 roku. W ocenie Sądu nie było powodów, by nie dokonać naprawy w serwisie polskim, tym bardziej, że jak wynika z treści opinii naprawa jest znacznie tańsza. W naszym kraju istnieją serwisy, w których można naprawić samochód marki A., a koszty naprawy, z zastosowaniem oryginalnych części, są niższe niż w Niemczech. Naprawa w Niemczech generuje nadmierne koszty, których pozwany nie jest zobowiązany pokrywać (art. 361 § 1 k.c.) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 kwietnia 2012 r., I ACa 187/12, lex). Reasumując powód nie wykazał, że nie mógł naprawić auta w Polsce, co więcej sprzedał go w stanie uszkodzonym.

W zakresie żądania pozwu o zasądzenie kwoty 210,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii prywatnej, Sąd uznał, iż nie zasługuje ono w tym zakresie na uwzględnienie. W tym miejscu należy przytoczyć treść uchwały SN z dnia 18 maja 2004 r., sygn. III CZP 24/2004, w której stwierdzono, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Podzielając

niniejszy pogląd należy wskazać, iż jest możliwe dochodzenie w ramach odszkodowania za szkody w pojeździe powstałe w wyniku kolizji również kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy jednakże zasadność takiego roszczenia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały wskazał, że ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznał, iż powód osobiście zażądał, aby szkoda została zlikwidowana przez ubezpieczyciela na podstawie kosztorysu sporządzonego przez pozwanego. Ubezpieczyciel wywiązał się z tego obowiązku. Zarówno okoliczności wypadku, jak i zakres uszkodzeń pojazdu należącego do powoda były w całości znane ubezpieczycielowi w związku z czym brak było obiektywnych przyczyn sporządzenia opinii na tym etapie.

Poza tym zważyć trzeba, że opinia dołączona do pozwu miała wykazać wartość naprawy samochodu powoda w warunkach niemieckich, a co zostało powyżej wskazane, takie żądanie jest niezasadne.

Mając niniejsze na uwadze Sąd w punkcie II wyroku oddalił powództwo w tym zakresie.

Roszczenie odsetkowe powoda podlegało jedynie częściowemu uwzględnieniu. Zgodnie z treścią art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powielenie tego unormowania zawiera art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), stosownie do treści którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powyższy przepis stanowi lex specialis do art. 817 k.c. i ma bezwzględnie obowiązujący charakter. Zawiadomienie o wypadku poszkodowany zgłosił w dniu 22 października 2009 r., co jest w sprawie bezsporne, termin wypłaty odszkodowania upłynął zatem w dniu 22 listopada 2009 r. Od dnia następnego powód jest uprawniony do żądania i naliczania odsetek od należnego jej odszkodowania, z uwagi na treść art. 481 k.c. Powyższy przepis stanowi lex specialis do art. 817 k.c. i ma bezwzględnie obowiązujący charakter. Powód może jednak żądać odsetek od daty późniejszej.

Wezwanie skierowane było do pozwanej w piśmie powoda z dnia 10 czerwca 2010 r., które pozwana otrzymała 18 czerwca 2010 i w którym to wezwaniu powód wyznaczył pozwanej 7 dniowy termin na zapłatę m.in. powyższej kwoty, co przesądza za uznaniem, iż w dniu 26 czerwca 2010 r. roszczenie w tym zakresie stało się wymagalne.

W okolicznościach badanej sprawy nie znajdował zastosowania art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) umożliwiający ubezpieczycielowi wydłużenie terminu do wypłaty odszkodowania. Zgodnie z powyższym przepisem w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Niemniej jednak roszczenie o zasądzenie odsetek w wysokości wskazanej w pozwie nie może być uwzględnione. Jak bowiem zostało wskazane pozwana podniosła zarzut przedawnienia. Zgodnie z art. 118 k.c. dla roszczeń okresowych, jakim są odsetki termin przedawnienia wynosi 3 lata. Powód nadał pismo z pozwem 16 grudnia 2013 roku, co za tym idzie przysługują mu odsetki od 16 grudnia 2010 roku.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak na wstępie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd przyjął, że powód wygrał sprawę w 40%, zaś poniósł koszty w kwocie 1200 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 255 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwana wygrywając sprawę w 60% poniosła koszt w kwocie 1200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powodowi przysługuje od pozwanej zwrot w kwocie 588,80 zł, zaś pozwanej od powoda 730,20 zł. Poza tym wskazać trzeba, że powód i pozwana uiścili zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie po 500 zł. Pozwanemu od powoda przysługuje więc kwota 100 złotych. Łącznie na rzecz pozwanej należało zasądzić od powoda kwotę 241,40 zł.

Do rozliczenia pozostały koszty procesu tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Do rozliczenia pozostała kwota 233,86 zł, k. 130, 701,89 zł - k. 186, 40 % z tej kwoty to 374, 29 zł która należy ściągnąć od pozwanej, zaś 60 % to 548,63 zł, którą należy ściągnąć od powoda z zasądzonego na jego rzecz świadczenia (art. 113 ust. 2 ww. ustawy).

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...);
3. (...).